IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 57)**

z dnia 18 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 57)

18 marca 2021 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anity Czerwińskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odporności podmiotów krytycznych (COM(2020) 829 – wersja ostateczna) i odnoszący się niego projekt stanowiska RP;
II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 25 i 26 marca 2021 r.;
III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: strategia na rzecz wzmocnienia stosowania Karty praw podstawowych w UE (COM(2020) 711 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** minister do spraw Unii Europejskiej wraz ze współpracownikami, **płk Konrad Korpowski** dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa ze współpracownikiem, **Beata Szydło** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w BSM, **Anna Marciniak** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSM; **Marek Jaśkowski** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, a także posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby.

Szanowni państwo, przystępujemy do sprawdzenia kworum. Przypominam, że posłowie obecni na sali obrad Komisji mogą głosować za pomocą legitymacji poselskiej, a państwa posłów nieobecnych proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu Komisji. Stwierdzam kworum. Informuję wszystkich państwa posłów oraz gości, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Szanowni państwo, otrzymaliśmy informację, że agenda Rady ds. Ogólnych nie zawiera żadnych dokumentów ustawodawczych i będzie miała charakter wideokon-

ferencji, w związku z powyższym punkt pierwszy zostanie zdjęty z porządku obrad. Czy są inne uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmieniony porządek obrad.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu drugiego rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odporności podmiotów krytycznych (COM(2020) 829 – wersja ostateczna) i odnoszącego się niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Konrad Szymański. Zdalnie obecni są również przedstawiciele Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Panie ministrze, czy słyszy nas pan? Bardzo proszę o zabranie głosu, o przedstawienie stanowiska do dokumentu COM(2020) 829. Panie ministrze, nie słyszymy pana. Nie słyszymy. Teraz słyszymy, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:

Tak, teraz słyszę, tylko nie słyszałem tej pierwszej części, więc nie wiem, o który punkt teraz chodzi.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Tak. Panie ministrze, COM(2020) 829.

Minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:

To jest dokument, do którego stanowisko rządu zostało przygotowane przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, dlatego prosiłbym o udzielenie głosu przedstawicielom RCB, którzy z całą pewnością znacznie bardziej kompetentnie przedstawią założenia polskiego stanowiska wobec tego przedłożonego projektu dyrektywy.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę przedstawicieli RCB o zabranie głosu. Bardzo proszę.

Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa płk Konrad Korpowski:

Czy mnie słychać?

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Tak, słyszymy.

Dyrektor RCB płk Konrad Korpowski:

Fantastycznie. Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, faktycznie przygotowaliśmy i przeanalizowaliśmy dokładnie dokument. Kilka słów wprowadzenia może, że UE ustanowiła europejski program ochrony infrastruktury krytycznej w 2006 r. i przyjęła dyrektywę w sprawie europejskiej infrastruktury krytycznej w 2008 r., więc ta dyrektywa ma już około 13 lat. Dyrektywa ta dotyczy głównie sektorów infrastruktury krytycznej, takiej jak sektor energetyczny i sektor transportowy. Koncentruje się głównie czy wyłącznie na środkach ochrony i procedurze rozpoznawania i wyznaczania europejskich infrastruktur w drodze dialogu transgranicznego. Jednakże po analizie obecnej dyrektywy europejskiej w sprawie infrastruktury krytycznej wykazano, że istniejące środki europejskie i krajowe po prostu nie zapewniają komfortu stawienia czoła coraz to bardziej złożonym wyzwaniom operacyjnym, z którymi idzie się mierzyć w dzisiejszych czasach.

Propozycje zawarte w projekcie dyrektywy, która w założeniu ma zastąpić dyrektywę w sprawie europejskiej infrastruktury krytycznej, opierają się głównie na trzech filarach rozwiązania. Po pierwsze, proponowana dyrektywa miałaby znacznie szerszy zakres sektorowy, obejmujący nie tak jak do tej pory – sektor energetyczny i transportowy, ale co najmniej dziesięć sektorów, takich jak sektor energii, transportu, bankowości, infrastruktury rynku finansowego, zdrowia, wody pitnej, ścieków, infrastruktury cyfrowej, administracji publicznej i przestrzeni kosmicznej. Po drugie, w projektowanej dyrektywie przewidziano procedurę umożliwiającą państwom członkowskim wskazanie podmiotów krytycznych na podstawie – uwaga – wspólnych kryteriów w oparciu o krajową ocenę ryzyka. Tak że jest też taka różnica. I trzeci filar, trzecia propozycja jest taka,

żeby we wniosku określone były obowiązki państw członkowskich i wskazanych przez nie podmiotów krytycznych, w tym podmiotów o szczególnym znaczeniu europejskim, czyli takich podmiotów krytycznych, które świadczą usługi kluczowe na rzecz – i teraz: ponad jednej trzeciej lub ponad jednej trzeciej państw członkowskich i które podlegałyby szczególnemu nadzorowi. Ponadto projekt dyrektywy odzwierciedla niedawne wyzwania do podjęcia działań ze strony Rady i PE, które zachęciły Komisję do przeglądu obecnego podejścia, aby lepiej odzwierciedlić rosnące wyzwania stojące przed podmiotami infrastruktury krytycznej oraz zapewnić lepsze dostosowanie do dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa sieci i informacji, tak zwanej NIS.

Projekt w założeniach ma być spójny i tworzy ścisłą synergię z proponowaną dyrektywą w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa na terytorium Unii. To jest dyrektywa NIS 2, która zastąpi dyrektywę w sprawie bezpieczeństwa sieci i informacji. Powiązanie przyszłych dwóch dyrektyw ma uwzględnić kwestię coraz silniejszych wzajemnych powiązań między światem fizycznym a światem cyfrowym dzięki ramom legislacyjnym obejmującym zdecydowane środki na rzecz zwiększenia odporności zarówno w odniesieniu do aspektów cybernetycznych, jak i fizycznych. I tutaj znacząco się zmienia.

Po pierwsze, krajobraz ryzyk dzisiaj jest bardziej złożony niż w 2008 r. Obejmuje obecnie zagrożenia naturalne, działania hybrydowe finansowane przez państwo, do tego terroryzm, zagrożenia wewnętrzne, pandemie, czego jesteśmy świadkami dzisiaj, i różnego rodzaju wypadki, takie jak awarie przemysłowe. Po drugie, operatorzy stają przed wyzwaniami związanymi z wprowadzeniem do swoich operacji możliwych technologii, takich jak na przykład sieci 5G czy UAV, czyli pojazdy bezzałogowe, latające, poruszające się po ziemi, borykają się jednocześnie z podatnością na zagrożenia, jaką powodować mogą te technologie. Po trzecie, technologie, te które omówiłem wcześniej, oraz inne tendencje sprawiają, że operatorzy w coraz większym stopniu są uzależnieni od siebie nawzajem. Skutki takiej sytuacji są oczywiste. Zakłócenie świadczenia usług jednego podmiotu wpływa bezpośrednio od razu na drugi podmiot, wywołując efekt tak zwany kaskadowy, mający wpływ na świadczenia usług w innych sektorach, a także potencjalnie w innych państwach członkowskich czy nawet w całej Unii.

Dokładnie przeanalizowaliśmy dokument. Mamy szereg propozycji i refleksji, które proponuję przesłać do Komisji, żeby tego nie omawiać w tym momencie, chyba że szanowna Komisja będzie chciała poznać na tym poziomie wysokiej szczegółowości. Natomiast chciałbym powiedzieć, reasumując to wszystko, że proponowane we wniosku podejście oparte na kryterium usług krytycznych dla funkcjonowania państwa wydaje się w dzisiejszych czasach jak najbardziej zasadne. Należy jednak zauważyć, że podejście nie jest w pełni konsekwentne. Dyrektywa ma na celu między innymi poprawę zdolności podmiotów krytycznych do świadczenia usług koniecznych do utrzymania niezbędnych funkcji społecznych lub działalności gospodarczej na rynku wewnętrznym. O tym mówi art. 1. Jednocześnie w art. 4 usługi kluczowe wyznacza się w sektorach wymienionych w załączniku bez wcześniejszego przeprowadzenia analiz usług niezbędnych do utrzymania funkcji społecznych lub działalności gospodarczej. Tutaj proponujemy, by kraje członkowskie na bazie oceny ryzyka dokonanej z uwzględnieniem dokumentów wymienionych w art. 4 ust. 2 sporządziły listę usług kluczowych, a dopiero w drugiej kolejności przypisały poszczególne usługi kluczowe do sektorów wymienionych w załączniku.

Chciałbym jeszcze na zakończenie zwrócić uwagę na jeden bardzo ważny aspekt po analizie propozycji, że doceniamy znaczenie przygotowania przez państwa członkowskie własnych strategii mających na celu wzmocnienie odporności podmiotów krytycznych – i teraz proszę o uwagę – jednak uważamy, że proponowany obowiązek przekazania tych dokumentów, czyli własnych strategii wewnętrznych, narodowych, w ciągu trzech miesięcy od ich przyjęcia do Komisji Europejskiej może naruszać autonomię państw członkowskich w obszarze bezpieczeństwa. Więc na to chciałbym zwrócić uwagę. Tyle słowem wstępu. Czy jakieś pytania do tego?

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Dodam, że głos zabierał pan płk Konrad Korpowski, dyrektor RCB. Czy pan minister chciałby zabrać głos? Nie. Bardzo dziękuję. Zatem bardzo proszę, posłem sprawozdawcą jest pan poseł Krzysztof Truskolaski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, pan pułkownik już dość szczegółowo opisał tę dyrektywę PE i Rady w sprawie odporności podmiotów krytycznych COM(2020) 829. Ja tylko skrótowo powiem kilka słów, jaki jest cel niniejszej dyrektywy. A celem tym jest wzmocnienie świadczenia na rynku wewnętrznym usług o kluczowym znaczeniu dla utrzymania niezbędnych funkcji społecznych lub działalności gospodarczej poprzez zwiększenie odporności podmiotów krytycznych świadczących takie usługi. Niniejszy wniosek odzwierciedla niedawne wezwania do podjęcia działań ze strony Rady i PE, które zachęciły Komisję do przeglądu obecnego podejścia, aby lepiej odzwierciedlić rosnące wyzwania stojące przed podmiotami krytycznymi oraz zapewnić lepsze dostosowanie do dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa sieci i informacji. Niniejszy wniosek jest spójny i tworzy ścisłą synergię z proponowaną dyrektywą w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa na terenie Unii.

Szanowni państwo, zgodnie z oceną Biura Analiz Sejmowych przyjęcie dokumentu powinno zmniejszyć podatność na zagrożenie infrastruktury krytycznej w UE oraz związaną z tym liczbę zakłóceń i incydentów, co z kolei zwiększy niezawodność i ciągłość świadczenia usług społecznych i wzmocni pewność funkcjonowania jednolitego rynku. Jednocześnie pozwoli to uniknąć kosztów finansowych związanych z koniecznością usuwania skutków takich incydentów. Oszacowanie skutków regulacji jest jednak niemożliwe, gdyż zależy od różnych scenariuszy rozwoju wydarzeń w przyszłości, w tym liczby pojawiających się nowych zagrożeń zewnętrznych i postępu technologicznego. I to tak naprawdę tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć w tej kwestii? Nie widzę żadnych zgłoszeń, zatem chciałabym zaproponować następująca konkluzję: stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2020) 829 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Zatem bardzo dziękuję. Dziękuję panu pułkownikowi, panu ministrowi i zamykam ten punkt.

Przechodzimy do kolejnego: rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 25 i 26 marca 2021 r. Rząd reprezentuje pan minister Konrad Szymański, minister do spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Rada Europejska zaplanowana na 25 i 26 marca z całą pewnością będzie kolejnym posiedzeniem Rady, gdzie znaczna część uwagi będzie poświęcona zagadnieniom związanym z pandemią. Oprócz dyskusji na temat dalszej koordynacji, możliwie dalekiej koordynacji działań w związku z pandemią należy się spodziewać ożywionej dyskusji w zakresie niskiego tempa dostaw szczepionek, które w większości, jeśli nie we wszystkich państwach członkowskich UE powoduje opóźnienia w programie szczepień. W programach szczepień oczywiście o charakterze narodowym, ale które razem miały się złożyć na bardzo ambitny unijny cel szczepień, które miałyby dotyczyć nawet 70% populacji przed czerwcem 2022 r. Ten cel jest w oczywisty sposób zagrożony z uwagi na niskie tempo dystrybucji szczepionek i to na pewno jest tematem numer jeden w tym aspekcie, w aspekcie pandemicznym – również z polskiego punktu widzenia.

Naturalną konsekwencją tego doświadczenia kryzysowego jest koncentracja uwagi na europeizacji produkcji farmaceutycznej. Polska była jednym z wiodących krajów, jednym z sześciu krajów, które promowały od samego początku intensywne myślenie strategiczne w tym aspekcie, tak aby znaczna część nie tylko szczepionek, ale i innych potrzebnych produktów była na powrót produkowana w UE. Sami realizujemy ten plan.

Wstępne porozumienie między firmami Mabion i Novavax jest tego przejawem. Oferujemy również możliwości produkcyjne na poziomie unijnym, krajowym, tak aby ta zależność była możliwie ograniczana, także w perspektywie dalszej przyszłości.

Bardzo ważnym aspektem w dyskusji na tematy pandemiczne, covidowe będzie przedstawiony ostatnio projekt certyfikatów szczepień na poziomie unijnym. Polska podkreśla, że wszelkie tego typu działania mają sens tylko wtedy, kiedy ułatwiają przemieszczanie się osób w UE. Nie powinny one prowadzić do żadnych form dyskryminacji. Powinny być również elastyczne w stosunku do krajowych działań w tym obszarze. Zwracamy uwagę na to, że w żaden sposób nie może to zmienić zasady fundamentalnej – traktatowej swobody przemieszczania się i podróżowania w UE. Widzimy natomiast sens, aby dokumenty, które poświadczają czy to fakt szczepienia, czy fakt przebytego testu, czy choroby, były uznawane międzynarodowo, tak aby nikt z posiadaczy krajowych tego typu dokumentów nie był zagrożony nieuznawaniem takich dokumentów wystawionych przez poszczególne instytucje w państwach członkowskich na poziomie unijnym. Wzajemne uznawanie, oczywiście tylko i wyłącznie dokumentów wystawionych przez certyfikowane instytucje, zapewne ułatwiłoby radzenie sobie z wciąż istniejącymi ograniczeniami. Te ograniczenia oczywiście mają swoje podstawy, ograniczenia dotykające również podróżowania, natomiast chcielibyśmy, aby te ograniczenia przynosiły jak najmniej negatywnych konsekwencji. Z tej perspektywy patrzymy na certyfikat.

Druga sprawa, bardzo istotna z polskiego punktu widzenia, to przyszłość wspólnego rynku, także pod kątem polityki przemysłowej, cyfrowej. Tutaj zwracamy uwagę na to, że rynek, poza transferami bezpośrednimi, zaplanowanymi w budżecie i w Funduszu Odbudowy, jest kluczowym, najważniejszym instrumentem odbudowy pocovidowej. Zwracamy również uwagę na to, aby ograniczenia związane z pandemią przez poszczególne państwa członkowskie były wprowadzane w jak najmniejszym proporcjonalnym do sytuacji wymiarze, tak aby nie przynosiły one nieproporcjonalnych kosztów dla wymiany handlowej i ruchu osobowego w UE.

W zakresie polityki cyfrowej głównym punktem odniesienia będzie kompas cyfrowy 2030. Tutaj zdecydowanie popieramy nacisk na infrastrukturę, cyfryzację przemysłu, e-administrację – to są rzeczy oczywiste, w szczególności wobec doświadczeń ostatnich miesięcy. Zwracamy uwagę, aby wzmocnić aspekt cyberbezpieczeństwa, prywatności i ochrony danych. Polska również od samego początku tej dyskusji należy do państw najbardziej intensywnie zaangażowanych w promocję opodatkowania sektora cyfrowego. Jeżeli działania globalne, które dzisiaj toczą się głownie na poziomie OECD, nie przyniosą spodziewanych efektów, będziemy zabiegali o to, aby takie rozwiązania były przyjęte na poziomie UE, aby po prostu przywrócić w tym sektorze elementarną sprawiedliwość podatkową, której dzisiaj brak.

Dwa kolejne tematy, które będą przedmiotem obrad szefów rządów i głów państw w niektórych wypadkach, to są zagadnienia międzynarodowe. Po pierwsze, sytuacja we wschodnim basenie Morza Śródziemnego, gdzie cały czas mamy do czynienia z niezażegnanym kryzysem w związku z działaniami tureckimi, w szczególności wobec Cypru, ale także i Grecji. Tutaj popieramy uzgodnione już podejście dwutorowe. Z jednej strony jesteśmy zwolennikami ożywienia relacji UE–Turcja, pod warunkiem poszanowania oczywiście suwerenności państw członkowskich UE, z drugiej strony UE powinna zachować gotowość do prowadzenia polityki sankcyjnej, jeżeli Turcja powróci do swoich prowokacyjnych działań w tej części świata. Co do kwestii cypryjskiej podkreślamy poparcie dla ONZ-owskich działań skoncentrowanych na kompleksowym rozwiązaniu problemu Cypru.

Kolejna sprawa to polityka wobec Rosji. To jest bardzo pilny temat. Podkreślamy znaczenie przede wszystkim jedności UE w stosunku do Rosji. Tylko polityka oparta na jedności państw członkowskich może przynieść spodziewane efekty. Podkreślamy, że jakakolwiek zmiana polityki Unii wobec Rosji musi być oparta po pierwsze na wypełnieniu porozumień mińskich, które nigdy wypełnione nie zostały. Podkreślamy wagę uzgodnionych pięciu zasad polityki UE wobec Rosji, które są oparte nie tylko na kwestii porozumień mińskich, dotyczących najbardziej kluczowego aspektu – integralności terytorialnej Ukrainy, ale również podkreślamy znaczenie polityki praw człowieka, zaanga-

żowania na rzecz społeczeństwa obywatelskiego i redukowania relacji UE z Rosją tylko do spraw o bezpośrednim znaczeniu dla interesów europejskich.

Rada Europejska w naszym przekonaniu powinna potwierdzić swoje poparcie dla integralności terytorialnej Ukrainy. W centrum tej strategii unijnej, polityki unijnej, w szczególności po tym, co się stało w ostatnich miesiącach, powinny być zagadnienia praw człowieka, komunikacja strategiczna i walka z dezinformacją. Budowanie odporności UE na dezinformację jest cały czas ważnym nierozwiązanym problemem.

Przy tej okazji szefowie rządów spotkają się również w ramach szczytu strefy euro w formacie inkluzywnym, zakładającym obecność również przedstawicieli państw członkowskich, które nie są w strefie euro. To posiedzenie będzie dotyczyło wzmocnienia międzynarodowej roli waluty euro w ramach dyskusji na temat gospodarczej autonomii UE. Podkreślamy tutaj, że osią międzynarodowego znaczenia UE, międzynarodowego gospodarczego znaczenia UE pozostaje wspólny rynek, wspólna polityka handlowa – i tak powinno pozostać również w przyszłości. Popieramy natomiast wszystkie działania na rzecz dokończenia unii bankowej, w tym unii rynków kapitałowych, której waga wobec sytuacji kryzysowej w UE nawet wzrosła, ponieważ widzimy w unii rynków kapitałowych możliwości, by wzmocnić możliwości finansowania w szczególności sektora małych i średnich przedsiębiorstw, które w dobie kryzysu popandemicznego ucierpiały najbardziej.

To są kluczowe elementy polskiego stanowiska przed Radą Europejską. Przedstawiam je z pewnym wyprzedzeniem. Mamy jeszcze stosunkowo wiele dni do samego posiedzenia, ale na dzisiaj są to kluczowe tematy, które chcemy poruszyć na poziomie Rady Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Zatem stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu… Przepraszam. Bardzo proszę, pani premier Beata Szydło. Bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Beata Szydło:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Dzień dobry, panie ministrze, witam serdecznie. Ja może nie tyle pytanie, co słowa wsparcia i podkreślenia, że ta kwestia, o której pan minister mówił, i stanowisko polskiego rządu dotyczące walki z pandemią i też tego paszportu europejskiego, postawienie jednak na to, że powinna być dostępność po pierwsze do szczepionek dla każdego, kto chciałby być zaszczepiony, i wtedy dopiero można mówić o jakimś europejskim dokumencie… Natomiast na pewno te certyfikaty krajowe są niezwykle istotne i to jest bardzo dobry kierunek. Przy okazji może zapytam, jaka jest ocena pana ministra, czy jest szansa na to, żeby Komisja Europejska poradziła sobie z problemem dostaw szczepionek w najbliższym czasie, czy też będziemy musieli zmienić nieco strategię i państwa członkowskie w większym stopniu będą się angażowały.

I oczywiście niezwykle istotny drugi temat, już odstępując od tego tematu covidowego, to są kwestie relacji z Rosją, a w tym kontekście również cały czas powracający problem Nord Stream 2 – więc sądzę, że pewnie rząd, również pan premier tę kwestię będzie w tym kontekście podnosił. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Myślę, że początkowy żargon związany z nazywaniem tego wzajemnego uznawania certyfikatów medycznych paszportem był grubym błędem komunikacyjnym. Nie wiem dokładnie, kto go popełnił, ale z całą pewnością nie ma tutaj miejsca na nazywanie tego dokumentu paszportem, ponieważ to przynajmniej w języku polskim sugeruje, że jest to jakiś dokument konieczny do przekraczania granicy. Nie ma mowy o takim rozwiązaniu. Mówimy tylko i wyłącznie o międzynarodowym wzajemnym uznawaniu dokumentów, które miałyby poświadczać fakty medyczne, które, być może, mogłyby wpływać na to, że dana osoba nie musi spędzać jakiegoś czasu w kwarantannie. Takie narodowe, krajowe rozwiązania w niektórych państwach członkowskich

są obecne. One mogą się nasilać, ponieważ nie wiemy, jaka będzie najbliższa przyszłość kryzysu pandemicznego czy też kwestii samego szczepienia, przebycia choroby. Myślę, że w żadnym wypadku nie można tu mówić o paszporcie. Chodzi tylko i wyłącznie o to, aby na przykład polski dokument, który poświadcza fakty szczepienia, pozwalał na to, aby uniknąć jakichś istotnych restrykcji. Zakładam, że uzasadnionych, ponieważ w wielu wypadkach, w wielu państwach członkowskich mamy do czynienia z sytuacją bardzo kryzysową, często tragiczną. Więc my nie chcemy wchodzić w krajowe decyzje, kto powinien podlegać kwarantannie czy też testom w związku z takim lub innym działaniem, natomiast z całą pewnością chcielibyśmy ułatwić wszystkim obywatelom to, aby wobec takich ograniczeń mieli pewne możliwości osłabiania działania tych ograniczeń wobec osób zaszczepionych, wobec osób przetestowanych pozytywnie w kraju, tak aby nie było jakichkolwiek nieporozumień, że na przykład dany test, dokument poświadczający test w danym miejscu, w danym kraju nie jest respektowany albo nie jest rozumiany w innej części Europy. Tylko tak należy na to patrzeć.

Sprawa dostaw jest sprawą najbardziej dzisiaj kluczową. To już nie jest tylko i wyłącznie kwestia sprawności organizacyjnej Komisji Europejskiej. To jest sprawa w największym stopniu polityczna. My, podobnie jak wszystkie inne państwa członkowskie, zgadzaliśmy na wiele działań wspólnych, ponieważ one gwarantowały efektywność. Takie działania jak na przykład sfinansowanie przyspieszonych badań. One przyniosły określone konsekwencje. Faktycznie szczepionki pojawiły się stosunkowo szybko, bezprecedensowo szybko. Stosunkowo szybko również dopuszczono je, przy zachowaniu wszystkich wymogów bezpieczeństwa, na rynek. Natomiast strona handlowa tych europejskich rozwiązań absolutnie kuleje i to jest bardzo poważny problem, bo w tej samej UE obiecujemy sobie, że proces szczepień będzie znacznie, znacznie szybszy. Dzisiaj nie znam państwa członkowskiego UE, którego obniżenie stopnia zapowiadanych szczepień nie byłoby bezpośrednio związane z brakiem dostępności szczepionek. Tutaj, myślę, że państwa członkowskie – Polska w tej dyskusji jest bardzo głośna – domagają się po prostu egzekwowania kontraktów w taki sposób, abyśmy nie byli słabszym partnerem, klientem międzynarodowych koncernów farmaceutycznych. Oczywiście sytuacja i postawa tych koncernów jest różna, trzeba mieć to na uwadze, natomiast z całą pewnością egzekwowanie handlowej części tych wszystkich unijnych rozstrzygnięć musi być lepsze. Oczywiście czytamy statystyki dostaw dotyczące drugiego kwartału, które wyglądają dobrze, natomiast biorąc pod uwagę ostatnie miesiące i doświadczenia ostatnich miesięcy, chcielibyśmy to zobaczyć na własne oczy, ponieważ od początku zakładano, że wszystko będzie przebiegało znacznie, znacznie lepiej.

Nord Stream 2 jest oczywistym jaskrawym przejawem niekonsekwencji niektórych państw członkowskich, jeżeli chodzi o politykę wobec Rosji. Przez długie lata najpierw realizacji czysto biurokratycznej, pozwoleniowej, a później realizacji fizycznej tej infrastruktury Rosja wykonywała całą serię, długą listę działań agresywnych w stosunku do państw naszego wschodniego sąsiedztwa, czasami wprost wobec państw członkowskich UE. Więc oczywiście to powinno prowadzić do określonych konsekwencji, natomiast dla niektórych państw członkowskich nie prowadzi do żadnych konkretnych konsekwencji – i to powinno przynajmniej wybrzmieć na tym posiedzeniu Rady Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł do PE Beata Szydło:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Czy jeszcze mają państwo pytania? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że **Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 25 i 26 marca 2021 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do punktu trzeciego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komu-

nikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: strategia na rzecz wzmocnienia stosowania Karty praw podstawowych w UE (COM(2020) 711 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje również pan minister Konrad Szymański. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska.

Minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Celem tego dokumentu jest określenie planu działania UE w celu wzmocnienia stosowania Karty praw podstawowych w UE. Komisja Europejska na tym tle nie planuje żadnych działań legislacyjnych. Są to zasadniczo cztery obszary, które znamy, ponieważ to nie jest pierwszy raz, kiedy mowa jest o wzmocnieniu działania Karty. Chodzi o implementację zapisów Karty przez państwa członkowskie, wspieranie społeczeństwa obywatelskiego, wspieranie wykorzystania Karty przez same instytucje unijne i zwiększanie wiedzy obywateli na temat Karty. Dochodzi do tego aspekt zewnętrzny, gdzie mowa jest o promowaniu praw podstawowych w ogólności, nie samej Karty, która jest dokumentem unijnym, w relacjach z państwami trzecimi. Sprawozdanie w tej sprawie Komisja Europejska ma przedstawić w roku 2025.

Myślę, że to, co jest ważne z punktu widzenia stanowiska polskiego wobec tego dokumentu – który zasadniczo jest niekontrowersyjny, ale na uwagę zasługuje parę rzeczy – po pierwsze, chcemy, żeby Komisja Europejska trzymała się dotychczasowej praktyki, jeżeli chodzi o wzmacnianie funkcjonowania tego dokumentu. Po drugie, zwracamy uwagę, co wydaje się, że nie jest kontrowersyjne i tak powinien być rozumiany ten dokument, że państwa członkowskie są zobowiązane do stosowania Karty praw podstawowych w zakresie stosowania prawa UE. To wyjątkowo silnie brzmi w polsko-brytyjskim protokole, który jest dołączony do Karty praw podstawowych, także w polskiej deklaracji dołączonej do wszystkich dokumentów ratyfikacyjnych, traktatu z Lizbony i samej Karty, ale chcemy, żeby to bardzo mocno wybrzmiało, że Karta praw podstawowych nie stwarza zobowiązań, które wykraczają poza zobowiązania traktatowe, poza zobowiązania wynikające wprost z prawa UE. W tych ramach Polska popiera strategię, przy czym sprawozdania roczne powinny oczywiście dotyczyć kwestii w ramach kompetencji UE. Takiej metodologii, która by jasno to potwierdzała, oczekujemy od Komisji Europejskiej w tej sprawie. W szczególności nie powinniśmy mieć do czynienia z powielaniem działań chociażby prowadzonych już przez Agencję Praw Podstawowych. Myślę, że to jest podstawowy wymiar polskiego stanowiska w stosunku do tego dokumentu Komisji.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tadeusz Cymański. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Dziękuję bardzo. Cóż dodać. Myślę, że pan minister bardzo zgrabnie i celnie powiedział, że zasadniczo ten temat jest niekontrowersyjny, bo co tutaj dodać, o czym tu w ogóle mówić? Sprawa jest jasna. Ale faktycznie później dodał, i też nie bez racji, bardzo też celnie, że Polska oczekuje – nie używamy języka „żąda", „domaga się" – żeby przestrzegano elementarnych zasad wynikających z traktatów. Bo ta, wydawałoby się czysta i niewinna sprawa, jednak nosi w sobie bardzo duży ładunek emocji i – jak życie pokazuje – jest powodem kontrowersji, różnic, a nawet zasadniczych sporów, może mniej w UE, ale w poszczególnych państwach członkowskich. Nie chcę rozwijać ponad miarę tej sprawy, ale tutaj jako koreferent tylko bym się pod tym podpisał. Rzeczywiście chciałbym, żeby w praktyce, w rzeczywistości sprawa tak szlachetna i tak potrzebna jak sprawa podstawowych wartości była przestrzegana.

Mamy z tym problem, też jeżeli chodzi o definicję i rozumienie tego zagadnienia. Jest taka zasada, że to empiria, czyli praktyka, weryfikuje teorię. Powtarzamy to często: prawda jest córką czasu. Czy tak będzie, przekonamy się w praktyce. I tutaj są pewne nadzieje, ale są też pewne obawy. Do czego w praktyce to może prowadzić i z czego wynikają te obawy, jest w materiale, który wszyscy członkowie Komisji otrzymali. Podam przykład. Jeden tylko szczegół przykuł moją uwagę. Moja wypowiedź może mieć charakter pytania do pana ministra, jeżeli też to dostrzegł, a z pewnością bardzo uważnie

analizuje. Mówię trochę jako samorządowiec. Taki fragment w komentarzu do tekstu, w odniesieniu właściwie: prawo Unii jest również wdrażane na szczeblu lokalnym, między innymi w kontekście wypłacania funduszy unijnych. Aby skuteczniej radzić sobie ze stojącymi przed nimi wyzwaniami, niektóre miasta ogłosiły się miastami praw człowieka – ale na tym nie koniec – co oznacza, że w procesie kształtowania swojej polityki na szczeblu lokalnym kierują się prawami człowieka. Agencja – której niedobre, negatywnie oceniane przez nas przynajmniej praktyki tutaj przed chwilą przypomniał pan minister – współpracuje z miastami i ich sieciami oraz z partnerami takimi jak Rada Europy, biuro wysokiego komisarza ONZ do spraw człowieka w celu stworzenia ram zobowiązań na rzecz miast praw człowieka w UE. Ramy mają zostać ogłoszone w 2021 r.

Ktoś powie, że się czepiam jakichś szczegółów, jednak to nie jest takie niewinne. Bo zastanawiam się, byłem burmistrzem miasta Malborka przez osiem lat i nigdy nie dopuszczałem myśli, żeby publicznie ogłosić miasto, które jest miastem praw człowieka. Czy to ma oznaczać, że są miasta, które się nie kierują prawami człowieka? I co to w praktyce może oznaczać? Myślę, że od rzemyczka do koniczka. Jest inne powiedzenie: miłe złego początki. Myślę, że i pan minister, i obecna tutaj pani premier, i inni, którzy byli w PE – ja byłem w komisji równości, więc słyszałem takie, za przeproszeniem, odloty i praktyki, że naprawdę jest się czym frasować. Nie przesadzajmy, trzymajmy rękę na pulsie, domagajmy się respektowania traktatów – tak, po trzykroć się pod tym podpisuję. Ale te wątpliwości i uwagi są. Nie chcę już tutaj mówić takich bardziej anegdotycznych wprost rzeczy, ale ponoć prawdziwych. W jednym z krajów UE pod hasłem właśnie Karty praw podstawowych, równości między mężczyznami i kobietami – teraz już mają być inne definicje, nie kobiety, ale nawet jeżeli mówimy o tej równości… – kazano sprawdzić za duże pieniądze, podejrzewam, że unijne, czy inwestycje drogowe, potężne, infrastrukturalne prace spełniają wymóg równości. Eksperci orzekli, że nie. Dlaczego? Bo te gigantyczne ilości ziemi mają wywozić prywatne firmy transportowe, a te są zdominowane przez mężczyzn. Czy to nie jest już pewna paranoja? Czy to nie jest sprawa, która w praktyce, bo mamy całe watahy – przepraszam za to słowo, tabuny ładniej brzmi – tabuny obrońców praw człowieka… I tu jeszcze w innych tematach. Można by z tego zrobić bardzo ciekawą dyskusję, ale skromne ramy i pewne wobec nas zobowiązania, żeby nie przesadzać, każą mi skończyć swoją wypowiedź. Tylko tak rzuciłem ten temat.

Nie chciałbym też dręczyć, bo za bardzo szanuję i lubię pana ministra, żeby prosić o tę odpowiedź – ale czy jest jakaś podstawa do niepokoju? Bo nawet z pańskiej pierwotnej wypowiedzi na samym wejściu można to było jednak wyczuć. Polska pryncypialnie od samego początku stoi na tym gruncie i to jest kanon. Natomiast czy będziemy w stanie hamować czy powstrzymać tego typu sytuacje, które w niedalekiej przyszłości mogą zawitać na nasze podwórko? A mamy jeszcze ten spór w tle, poważny temat. Więc czy praworządność ma się odnosić tylko do realizacji finansów? Bo tak mówimy. I mówimy to cały czas, bo nigdy nie mamy nic do ukrycia. Polska jest jednym z liderów, jeżeli chodzi o wydatkowanie i dyscyplinę również przy wydatkowaniu środków unijnych. Ale te próby łączenia i przerzucania, że praworządność to przede wszystkim prawa i wartości, w debacie publicznej też to jest widoczne – to są wartości, które niekoniecznie muszą być i nie są akceptowane przez odrębność państw. To jest tak naprawdę spór o pryncypialnym znaczeniu, spór o to, czy Europa jest jednak federacją państw, czy poprzez taką ścieżkę, jak już powiedziałem, od rzemyczka do koniczka, ma to pójść w stronę narzucania, egzekwowania. Bo tu mamy egzekwowanie, w tej sprawie może mniej, ale w tych dużych innych punktach to ma znaczenie.

Przepraszam za trochę emocjonalne, trochę chaotyczne wystąpienie, ale myślę, że wyraziłem swój pogląd do zagadnienia.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę może najpierw pana ministra o odniesienie się do pytania posła Cymańskiego.

Minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:

Ja się odniosę do wszystkich pytań, które ewentualnie tutaj padną.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protasiewicz. Bardzo proszę. Panie pośle, nie słyszymy pana. Teraz chyba.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Teraz chyba tak?

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ja nie tyle z pytaniem do pana ministra Szymańskiego, bo zaprezentowana przez pana ministra postawa czy stosunek rządu polskiego do tego dokumentu w zasadzie nie budzi mojego zdziwienia. Z tym podejściem się nie do końca zgadzam. Ale w szczególności chciałbym zgłosić swój głos protestu wobec trywializowania problemu praw człowieka przez pana posła Cymańskiego. Rozumiem, że jest pewna tendencja do tego, żeby praw człowieka, również na terenie UE, nie wszędzie przestrzegać. Nie mam na myśli wyłącznie naszego kraju, aczkolwiek również, ale jest wiele takich miejsc, gdzie prawa człowieka, nawet nie obywatela państwa unijnego, zasługują na wsparcie, na ochronę i nie zasługują na drwiny, na które pan poseł raczył sobie pozwolić.

A wracając, chciałbym, ażeby rząd polski z większym szacunkiem podchodził do tego dokumentu i do kwestii praw człowieka, w tym również tych zapisanych w Karcie praw podstawowych. Rozumiem, że mamy protokół, który wyraźnie zaznacza, że nas obowiązuje wyłącznie w tej kwestii kontekst prawa unijnego, ale prawa człowieka są dużo bardziej uniwersalne niż wyłącznie prawo unijne i mam nadzieję, że kiedyś doczekamy się zmienionego podejścia również rządu polskiego, ale też polskich parlamentarzystów do kwestii praw człowieka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Pan poseł Tadeusz Cymański chce zabrać głos.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ja na gorąco. Jeżeli moje słowa kogoś dotknęły, również kolegę posła, to ja bardzo przepraszam. Absolutnie chcę wyraźnie powiedzieć. Może miały charakter groteskowy, bo przysłowia, które lubię cytować: od wielkości do śmieszności tylko krok. Walka o prawa kobiet, jakkolwiek byśmy rozumieli – jestem pierwszy, który będzie bronił równości kobiet i ich praw. Natomiast diabeł tkwi w szczegółach. I to, że ta walka pod pięknymi sztandarami, pod wspaniałymi intencjami, często nie z mojej winy, ale inicjatorów i organizatorów przyjmuje groteskowy charakter – to jest fakt. Czy mam cytować wypowiedzi, które słyszałem w PE na temat traktowania pacjentów mężczyzn i kobiet we Francji w zakresie alergii? Czy to ja się ośmieszyłem, czy autorzy tych słów?

Panie pośle, bez emocji. Przepraszam, jeżeli dotknąłem. To jest spór. Bo słyszymy dzisiaj w Polsce, że elementarnym prawem UE jest prawo do życia. Ale słyszymy z innych źródeł, że elementarnym prawem jest prawo do aborcji. Tak elementarna różnica. I to rozstrzyga demokratyczny wybór i większość w parlamentach poszczególnych państw. Nie chciałem nikogo urazić, jeżeli kogoś dotknąłem. A przykład o tych wyliczeniach ekspertów to są fakty. Oczywiście, że skrajne. Zgadzam się z panem posłem Jackiem Protasiewiczem – pozdrawiam go serdecznie – że jest o co walczyć, bo są prawa łamane. Absolutnie tak, w różnej postaci. Myślę, że mamy ze sobą więcej wspólnego, absolutnie. Ale ten mój lekko prześmiewczy charakter miał inną intencję. Nie chciałem podać w wątpliwość słuszności, absolutnie. OK. Zrozumieliśmy się. Gest ręki ma też charakter wybaczenia.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Panie pośle, jeśli mogę, pani przewodnicząca, króciutko.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Ale bardzo krótko, panowie. Proponuję ewentualnie tę dyskusję może w innych okolicznościach. Bardzo proszę, konkretnie.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Panie pośle, tu nie chodzi o przeprosiny i bycie urażonym, ale bardzo mi się podoba to pana drugie wystąpienie i sprostowanie. Ja tylko chciałem powiedzieć, że uważam, że lepsza jedna za dużo groteska niż jedna za dużo tragedia. Tylko tyle chciałem powiedzieć. Dziękuję. Pozdrawiam pana również.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękujemy. Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę. To bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się. Dziękuję.

Minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Co do głosu posła Cymańskiego, który odniósł się do lokalnego wymiaru, jak rozumiem, można powiedzieć, promocji Karty praw podstawowych, to ja mogę tylko się zgodzić, że tego typu akcje promocyjne, PR-owe, komunikacyjne mogą bardzo łatwo stworzyć całkowicie fałszywe wrażenie, że miasta czy społeczności lokalne, które nie uczestniczą w danej sieci miast praw człowieka, nie przywiązują wagi do tego, co byłoby bardzo błędnym, jak sądzę, wrażeniem, ponieważ zakładam, że w związku z brzmieniem polskiej konstytucji, ale także i traktatów wszystkie miasta i w Polsce, i UE są miastami praw człowieka. To jest dość oczywiste. Natomiast budowanie tego typu jakichś specjalnych sieci, certyfikatów, nazw – myślę, że może wprowadzić tylko i wyłącznie zamęt, co dokładnie mamy na myśli.

Jeśli chodzi o samo pojęcie praw człowieka, to jest oczywiście temat na znacznie szerszą dyskusję, ale chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz. W prawie międzynarodowym, a mówimy tutaj o dokumencie z zakresu prawa międzynarodowego, prawa europejskiego, czyli w tym wypadku akurat o Karcie praw podstawowych, niezwykle ważne jest – dlatego tyle miesięcy czasami i lat zajmuje nam negocjowanie tych zapisów – to, co dokładnie tam jest zapisane, trzymanie się litery Karty praw podstawowych. I myślę, że wszyscy ci, którzy niepokoją się faktem, że w domenie publicznej, w debacie mamy coraz więcej głosów osób, które być może nawet nigdy Karty praw podstawowych nie czytały, ale za to mają bardzo silne, czasami radykalne przekonania co do zawartości tego dokumentu, to jest, myślę, powód do zaniepokojenia, ponieważ prawa człowieka będą miały swój autorytet i siłę tylko wtedy, kiedy nie będą podlegały sezonowym politycznym redefinicjom, czasami wprost na polityczne życzenie, kosztem litery tych zapisów. Nie tylko Karty praw podstawowych, ale europejskiej konwencji praw człowieka, paktów ONZ-owskich. Mamy z tym do czynienia na co dzień. Gdyby chodziło o jedną groteskę, to ja być może bym uznał podobnie jak poseł Protasiewicz, że nie ma się czym przejmować, ale tych grotesek jest więcej. Ten problem jest znacznie bardziej poważny. Problemem jest publicystyczne, polityczne, ideologiczne redefiniowanie pojęcia praw człowieka kosztem litery tych traktatów, które dają nam gwarancję, że prawa człowieka są dla nas ważne. Nie tylko dla państw, ale także dla obywateli. Poniekąd jest to kluczowy wymiar praworządności. Jeżeli jesteśmy w stanie lekceważyć literę zapisu, to znaczy, że lekceważymy to, co jest podstawowym wymiarem pewności prawa, również pewności i zobowiązań prawnomiędzynarodowych. To ma daleko idące konsekwencje, myślę, że bardzo negatywne, bardzo szkodliwe dla samej idei praw człowieka. Tym samym oburzenie, o którym tutaj wspomniano, powinno być raczej kierowane w stosunku do osób, które z taką lekkością pozwalają sobie na takie redefiniowanie kluczowych pojęć praw człowieka.

Kontekst zawężony do stosowania prawa UE w przypadku Karty praw podstawowych nie jest konsekwencją polsko-brytyjskiego protokołu. Ten polsko-brytyjski protokół uściśla pewne sprawy. Karta praw podstawowych jest stosowana tylko przy okazji, w związku ze stosowaniem prawa UE. Jest to stanowisko całej UE, to nie jest stanowisko odrębne. To jest konstrukcyjna zasada miejsca Karty praw podstawowych w architekturze prawa unijnego. Uniwersalny, kluczowy wymiar praw człowieka, który zobowiązuje również Polskę, to przede wszystkim pakty praw człowieka ONZ-owskie, cała bardzo szeroka spuścizna prawa międzynarodowego i ewentualnie europejska konwencja praw człowieka. Natomiast w tym wypadku mamy do czynienia z Kartą, która bezpośrednio

jest umiejscowiona w architekturze prawa europejskiego – i powinniśmy po prostu o tym pamiętać.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2020) 711 – wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu trzeciego. Bardzo dziękujemy, panie ministrze. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu ostatniego, sprawy bieżące. Szanowni państwo, sekretariat poinformuje wszystkich państwa o terminie kolejnego posiedzenia Komisji. Czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu ostatniego. Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo państwu dziękuję.